PRACE NAUKOWE Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Seria: Kultura Fizyczna 2009, z. VIII

Marek Ordyłowski*

Recenzja książki Jakuba Tyszkiewicza pt. *Dzieje Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu 1946–2006*, Wrocław 2007

Z okazji 60-lecia istnienia Akademii Wychowania Fizycznego (AWF) we Wrocławiu uczelnia wydała tom w całości poświęcony jej dziejom. W przeciwieństwie do poprzednio wydanych ksiąg pamiątkowych na 10-lecie, 30-lecie, 40-lecie i 50-lecie uczelni, będących klasycznymi księgami jubileuszowymi, z wykazami absolwentów i wspomnieniami osób związanymi z uczelnią, obecne wydawnictwo ma charakter monografii naukowej, przygotowanej przez zawodowego historyka niezwiązanego z AWF. Doktor hab. Jakub Tyszkiewicz jest pracownikiem Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Książka ma charakter klasycznej syntezy naukowej z aparatem przypisowym i bibliografią, ma też recenzenta naukowego, którym jest znany wrocławski historyk prof. Wojciech Wrzesiński.

Autor opracowania przeprowadził szeroką kwerendę źródłową w archiwum uczelni, a wobec wielu luk w zbiorach archiwalnych AWF, uzupełnił ją kwerendami w archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, w którego strukturze działało do 1950 roku Studium Wychowania Fizycznego – poprzednik dzisiejszej AWF. Ponadto, przeprowadził poszukiwania źródłowe w aktach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR) przechowywanych w Archiwum Państwowym i dokumentach Instytutu Pamięci Narodowej. Praca zaopatrzona została w aneksy zawierające wykaz rektorów uczelni ze zdjęciami, wykaz prorektorów, dziekanów, doktorów honoris causa uczelni, statystykę absolwentów i doktoratów, wykaz sportowców, trenerów i sędziów – uczestników igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy, związanych z uczelnią. Wzbogacona została także dużą ilością, często mało znanych fotografii. Istot-

* Dr hab. prof. DSW we Wrocławiu, profesor w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu.

nym zabiegiem, ułatwiającym czytelnikowi poruszanie się w materiale faktograficznym, jest zamieszczone na początku pracy kalendarium dziejów uczelni. Bogato również prezentuje się lista wykorzystanych publikacji. Uzupełnieniem zdobytych w archiwach informacji były wywiady przeprowadzone wśród pracowników i absolwentów uczelni oraz opublikowane wspomnienia. Ich wybór i lista budzą jednak niedosyt u czytelnika; spośród czterech osób, z którymi autor przeprowadził wywiady, są dwaj byli rektorzy Julian Jonkisz – absolwent z 1952 roku i rektor z lat siedemdziesiątych XX w. – Tadeusz Bober – absolwent z 1953 roku i rektor w latach 1990–1993, dr Józef Dziąsko – absolwent z 1973 roku i Tadeusz Włodarczak (chyba chodzi tu o Tadeusza Włodarczyka – absolwenta z 1973 roku). To niewiele, zwłaszcza, że żyją i są czynni byli rektorzy Antoni Janusz (rektor 1981–1982), Bolesław Buła (1982–1984), Zdzisław Zagrobelny (1984–1990 i 1996–2002), Krzysztof Sobiech (1993–1996). Żyje także wielu pracowników i absolwentów z pierwszych lat jak chociażby nestorzy uczelni 100-letni Zdzisław Wiech, który w Studium Wychowania Fizycznego (SWF) pracował od 1946 roku, docent Zofia Dowgird, która w AWF pracowała również od 1946 roku, nadal zachowując kontakt z uczelnią, w momencie zbierania materiałów do książki żył dr Bogdan Berezecki. Na inauguracjach corocznie obecna jest grupa absolwentów, także z pierwszych roczników, wśród nich byli profesorowie i adiunkci jak prof. Zbigniew Naglak (były prorektor), doc. Jan Bąkowski, popularny „Chudy", docent Adam Haleczko, docent Zbigniew Słupik, docent Henryk Ziobro, zmarły niespodziewanie kilka tygodni temu dr Zbigniew Schwarzer – kopalnia wiedzy o polskim sporcie i dziejach uczelni, i wielu, wielu innych. Być może J. Tyszkiewicz uznał, iż opublikowane w kolejnych księgach pamiątkowych wspomnienia i biogramy pracowników i działaczy są wystarczające. Jednak teksty te powstawały w określonych warunkach politycznych, pisane niejako na zamówienie, stąd nie zawsze zawierają wszystko, co ich autorzy chcieliby powiedzieć.

Praca podzielona została na cztery rozdziały: pierwszy traktuje o powstaniu i pierwszych latach działalności Studium Wychowania Fizycznego przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Wrocławskiego. Autor przedstawił tu trudne początki uczelni borykającej się z problemami kadrowymi, lokalowymi, a także bytowymi, zwłaszcza studentów. Pokazał także, jak tworzyła się uczelnia, jej pierwsze sukcesy i porażki. Zaznaczyć należy, iż źródła do tego okresu są nadzwyczaj skąpe i dlatego dziwi tak niewielkie wykorzystanie wywiadów w tej części.

Rozdział drugi poświęcony został latom 1950–1973. Taki podział wydaje się dyskusyjny, bo obejmuje różne, znacznie różniące się i sytuacją polityczną, i warunkami życia dzieje naszego kraju. Rozumiem jednak, że autor chciał tu opisać okres od powstania Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego do przekształcenia jej w Akademię Wychowania Fizycznego. W rozdziale tym opisano

powstanie i rozwój uczelni, najpierw jako placówki dydaktycznej, a następnie ośrodka naukowego. Opisano tu „walkę" o wychowanie własnej kadry, rozbudowę materialną i kadrową uczelni. Po raz pierwszy skończono z mitem „Słonecznej uczelni" z upodobaniem lansowanym przez część absolwentów i pracowników z sentymentem wspominających młode lata studiów. Pokazano tu i patologie czasów stalinowskich i represje wobec pracowników i studentów, które doprowadziły do zwolnienia założycieli i wybitnych pionierów uczelni. Szkoda, iż spośród postaci negatywnie wpływających na działalność uczelni autor wymienił jedynie nieżyjącego już Leszka Bednarskiego; grupa tego pokroju „działaczy" była znacznie liczniejsza, a ich „dokonania" nie były zresztą wcale tak niewinne dla uczelni, jej pracowników i studentów. Oprócz represji wobec Adama Wanke, kilku studentów uwięziono, zapadły nawet wyroki śmierci. Dodajmy, że wspomniany Leszek Bednarski nie tylko, nigdy nie poniósł konsekwencji za swą działalność, ale został wynagrodzony najpierw stanowiskiem inspektora w Komitecie Centralnym (KC) PZPR, a następnie zastępcy przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Rozdział trzeci J. Tyszkiewicz poświęcił okresowi lat 1973–1989, to jest od przekształcenia w AWF do transformacji ustrojowej. W rozdziale tym pokazano rozwój organizacyjny i kadrowy uczelni, a także sukcesy sportowe jej studentów. Pewien niedosyt pozostawia przedstawienie lat 1980–1981, a następnie stanu wojennego. Szkoda, że autor nie zapoznał się z protokołem Najwyższej Izby Kontroli, a także dokumentami sejmowymi, tym bardziej, że sprawa wrocławskiej AWF była omawiana w sejmie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (PRL). Nie wyjaśnił też, jak to się stało, że mimo stosunkowo słabej organizacji struktur „Solidarności" w AWF i braku działalności opozycyjnej na uczelni, aż sześcioro jej pracowników (i jeden student) po ogłoszeniu stanu wojennego zostało internowanych. Represje wobec opozycyjnie nastawionych pracowników i byłych internowanych, atmosfera wytworzona wokół nich spowodowały, iż troje z nich udało się na emigrację (Janusz Dobrowolski, Aniela Jarosińska i Lesław Makuch). Nawiasem mówiąc, władze uczelni nigdy nie zaproponowały powrotu tym pracownikom, nigdy też ich za doznane krzywdy nie przeprosiły.

Rozdział ostatni poświęcony jest latom 1990–2006. Pokazano w nim przekształcenia organizacyjne i programowe, jakie przeszła uczelnia, rozwój naukowy, kadrowy i materialny. Pokazano też sukcesy sportowe osób związanych z uczelnią. Autor opisał także rozwój uczelni, pokazując utworzenie nowego wydziału – Fizjoterapii – a także nowych kierunków i specjalizacji (turystyka i rekreacja, organizacja i zarządzanie, wychowanie fizyczne specjalne). Opisał także konflikt zaistniały miedzy grupą członków senatu i rektorem, choć moim zdaniem – tło konfliktu i jego przebieg nie do końca zostały przedstawione. Wydaje się, że sprawa tego konfliktu zaważyła na powierzchownej ocenie dokonań rek-

tora Zdzisława Zagrobelnego – człowieka, który czterokrotnie dzierżył berło rektorskie, za którego kadencji zbudowano lub podjęto budowę wielu obiektów, stworzono nowy wydział, wreszcie, a może przede wszystkim, dzięki wysiłkom którego uczelnia we wrześniu 1990 roku uzyskała prawa habilitowania.

Podsumowując niniejsze rozważania, stwierdzić należy, iż mimo pewnych braków otrzymaliśmy dzieło ciekawe, będące pierwszą, nielaurkową syntezą dziejów uczelni, której autor nie stronił od pokazania spraw trudnych i bolesnych w dziejach uczelni.